Krzysztof Ukleja

Caritas na rzecz ludzi chorych

Studia Ecologiae et Bioethicae 7/1, 247-248

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Krzysztof UKLEJA
Caritas diecezji Warszawsko-Praskiej

Caritas na rzecz ludzi chorych

Księże Arcybiskupie, Szanowni Państwo!

Dzieło Caritas jest dziełem Kościoła. Właściwie od samego początku Kościół pochyla się nad człowiekiem chorym, cierpiącym, realizując testament Chrystusa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, mieście uczynili". W centrum działalności Caritas jest zawsze człowiek chory i potrzebujący. Można powiedzieć, że Caritas istnieje 2000 lat, tyle ile istnieje Kościół. Caritas Christi to świadomość, że pełnimy pewną misję, w łączności z naszym biskupem, bo to jest dzieło Kościoła. Caritas służy Chrystusowi w człowieku, Caritas służy człowiekowi jak Chrystus.

Mówiąc „Caritas" możemy mówić też o działalności siedemnastoletniej, bo odkąd istnieje diecezja Warszawsko-Praska, istnieje też Caritas, powołana przez pierwszego biskupa. Caritas ma korzenie międzywojenne, kiedy to działała bardzo prężnie. Po wojnie z przyczyn ideologicznych została zlikwidowana i dopiero w roku 1989 nastąpiło reaktywowanie Caritas w Kościele. Nasza natomiast łączy się ściśle z powstaniem diecezji.

Na początku wystąpienia przytoczę słowa, które znajdują się nad wejściem do kaplicy przy Krakowskim Przedmieściu: „Res sacra miser" – „Człowiek biedny jest kimś świętym". Człowiek chory też jest dla nas kimś świętym. Caritas realizuje program pomocy ludziom chorym i cierpiącym poprzez program Stacji Opieki Caritas.

Jakie są zalety Stacji Opieki Caritas? Przede wszystkim można przedłużyć pobyt człowieka cierpiącego, chorego w domu lub mówiąc inaczej – skrócić jego pobyt w szpitalu. Dla Caritas zawsze była to także okazja do ewangelizacji.

Pierwsza Stacja Caritas powstała w 1995 roku w Wieliszewie. Podczas jej otwarcia ks. bp Kazimierz Romaniuk mówił: „Jest to świadczenie miłosierdzia chrześcijańskiego tym, którzy znajdują się w potrzebie". Początkowo na prowadzenie stacji otrzymywaliśmy środki z Caritas w Niemczech. Środki te przeznaczone były na zakup dwóch samochodów, a także na sprzęt rehabilitacyjny. Jednocześnie zwracaliśmy się do samorządu, który pokrywał koszt utrzymywania dwóch pielęgniarek, a parafie najczęściej udostępniały pomieszczenia i lokale. Umowa była podpisana na pięć lat. Jeszcze przed wieloma laty otwieranie tego typu placówek odbywało się poza Kościołem. To był nieprawidłowy czas w historii naszego narodu. Od 1989 roku jest to wyraz normalności, owoc współpracy Kościoła z samorządem.

Mówiąc o Caritas należy powiedzieć, że tego typu działalność prowadzi wiele innych instytucji kościelnych, np. zakonów i że jest to ogromny obszar działal-

ności Kościoła. W naszej diecezji funkcjonuje 9 stacji opieki Caritas, zaś np.: w diecezji opolskiej jest ich ok. 70. W Polsce mamy 49 diecezji, widać więc, jak olbrzymia jest to misja Kościoła, który włączył się w to piękne dzieło nie tylko Ewangelizacji, ale nade wszystko niesienia pomocy w sposób profesjonalny. Jest to wielkie bogactwo, z uwagi na to, że w takiej stacji pracowały tylko dwie pielęgniarki. Nie było żadnej księgowej. Obecnie ta forma działalności zmieniła się nieco, ze względu na reformę służby zdrowia. Musieliśmy wejść w obecne przepisy, statusy i regulaminy. Dzisiaj stacje opieki Caritas funkcjonują jako Niepubliczne Zakłady Opieki Zdrowotnej. W naszej diecezji Caritas prowadzi 2 hospicja domowe w Józefowie i Mińsku Mazowieckim, opiekę długoterminową w Zielonce, Wołominie, Wieliszewie i 2 w Warszawie oraz przychodnię NZOZ w Rembertowie.

Mamy świadomość, że Caritas to coś więcej niż organizacja. Caritas jest wszędzie tam, gdzie niesiona jest pomoc w duchu Ewangelii. Współczesny świat funkcjonuje na przyspieszonych obrotach, nie znajduje czasu na pochylenie się nad ludźmi chorymi, dlatego tak ważne jest pokazywanie sensu cierpienia. Na szczęście jest chrześcijańska miłość – caritas, na którą mogą liczyć ci, z którymi się nikt nie liczy. Osoba chora, cierpiąca i ta, która niesie jej pomoc wyraźnie łączą się. Stanowią znak Krzyża, którego wymowę pragnie podjąć Caritas poprzez Stacje Opieki. Ta nowoczesna forma pomocy ludziom chorym w ich domach to jednocześnie przejęcie przez Caritas pewnych zadań państwa i samorządu. Ojciec Święty powiedział, że o poziomie społeczeństwa decyduje to, w jaki sposób patrzy ono na ludzi potrzebujących i jaką przyjmuje wobec nich postawę. Caritas chce uczestniczyć w tej misji. Jednocześnie Caritas pragnie podziękować państwu i samorządom za 17 lat współpracy.